

Protokół Nr 7/19
z posiedzenia Komisji skarg, wniosków i petycji
Rady Miejskiej w Opocznie
z dnia 13 czerwca 2019r.

Posiedzeniu Komisji przewodniczył Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji.

Lista obecności pracowników Urzędu stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik 2 do protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z miesiąca maja br.
2. Rozpatrzenie petycji w sprawie odwołania Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Opocznie.
3. Rozpatrzenie wniosku w sprawie utrwalenia za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, transmitowania i udostępniania w Internecie filmów z obrad komisji Rady Miejskiej w Opocznie.
4. Zapytania i wolne wnioski.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – otworzył posiedzenie komisji i powitał wszystkich obecnych.

Zapytał kto jest za przyjęciem porządku obrad (załącznik nr 3 do protokołu).

Komisja głosami: za - 4, przeciw - 0, wstrz. – 0 przyjęła proponowany porządek obrad.

Ad. pkt. 1

Przyjęcie protokołu z miesiąca maja br.

Przewodniczący Komisji poinformował, że protokół Komisji skarg, wniosków i petycji Nr 6/19 z dnia 28 maja 2019r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej, jak również dzisiaj jest dostępny na sali obrad przed rozpoczęciem Komisji.

Przewodniczący zapytał, kto z Radnych wnosi uwagi do protokołu.

Wobec braku uwag Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół w wersji przedłożonej z dnia 28 maja 2019r.

Komisja głosami: za – 3, przeciw - 0, wstrz. - 1 przyjęła protokół z posiedzenia Nr 6/19 z dnia 28 maja 2019r.

Ad. pkt. 2

Rozpatrzenie petycji w sprawie odwołania Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Opocznie.

Petycja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – poinformował, że w dniu 24 maja 2019r. na biuro podawcze Urzędu Miejskiego wpłynął apel do Burmistrza w sprawie odwołania Pani Anny Pręćkowskiej – Skoczył z funkcji Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Opocznie. Apel został podpisany przez 14 radnych Rady Miejskiej. Odczytał treść apelu. Poinformował, że apel został zadekretowany na Przewodniczącą Rady Miejskiej, która zgodnie z kompetencjami przekazała go pod obrady Komisji skarg. Apel jest traktowany jako petycja zgodnie z załączonym do niego pismem. W międzyczasie do Urzędu Miejskiego wpłynęło pismo od

Wojewody, który wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność zarządzenia Burmistrza o numerze 84/2019 z dnia 29.04.2019r. (załącznik nr 5 i 6 do protokołu).

Przewodniczący Komisji stwierdził, iż zarówno Kurator Oświaty, jak i Wojewoda negatywnie ustosunkowali się do w/w zarządzenia Burmistrza, którym to Burmistrz odwołał Panią Dyrektor ze stanowiska. Podkreślił, że część radnych uważa, że było to działanie niewłaściwe i bezprawne oraz należy podjąć działania naprawcze prowadzące do przywrócenia Pani Dyrektor na stanowisko. Po działaniach jakie podjął Urząd Miejski oraz Wojewoda i Kurator, w bardzo krótkim czasie został ogłoszony konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3, pomimo że wpłynęło pismo nadzorcze od Wojewody.

Anna Zięba – radna – poinformowała, że w tym samym czasie na jej ręce wpłynął wniosek nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Nr 3 wyrażający sprzeciw wobec odwołania Pani Anny Pręcikowskiej – Skoczylas z funkcji dyrektora. Nie został on złożony bezpośrednio do Urzędu ze względu na obawy przed szykanami. Odczytała treść pisma /załącznik nr 7 do protokołu/. Poinformowała, że pod pismem podpisała się grupa 25 pracowników.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał Burmistrza, co spowodowało, że wydał takie zarządzenie i dlaczego pomimo negatywnej opinii Wojewody co do zarządzenia Burmistrz ogłosił konkurs na stanowisko Dyrektora SP nr 3?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – poinformował, że przy podejmowaniu decyzji nie opierał się na opiniach, a na protokole pokontrolnym sporządzonym przez Audytora w SP Nr 3. Stwierdził, że protokół pokontrolny wykazał szereg nieprawidłowości. Po wyjaśnieniach złożonych przez Panią Dyrektor na piśmie oraz opinii Kuratora Burmistrz uznał, że jest to sytuacja w której powinien postąpić tak, a nie inaczej uznając to za warunki szczególne. Nadmienił, że nie ma definicji pojęcia „warunków szczególnych” i jako Burmistrz nie podziela opinii Wojewody oraz Kuratora Oświaty. Następnie Burmistrz odniósł się do pytania dlaczego konkurs? Zarządzenie w sprawie odwołania Dyrektora szkoły skutkuje odwołaniem Dyrektora. Na stanowisko może przywrócić go wyłącznie Sąd Pracy. Unieważnienie, wstrzymanie lub odwołanie zarządzenia są postępowaniem administracyjnym i w związku z tym będzie odwołanie do Sądu Administracyjnego. To Sąd zadecyduje ostatecznie, czy były to warunki szczególne, czy nie. Burmistrz nie może przyjąć argumentacji Wojewody, w której podaje w uzasadnieniu cztery przypadki z wyroków sądowych i uznał, że jeżeli ten przypadek ze SP nr 3 nie zawierał się w tych przypadkach, to nie był to już przypadek szczególny. Podkreślił, że nie zgadza się z taką argumentacją. Poinformował, że na dzień dzisiejszy w SP nr 3 na stanowisku Dyrektora jest wakat. Konkurs został rozstrzygnięty i w najbliższym czasie będą podejmowane kroki, aby szkoła funkcjonowała jak najlepiej. Podkreślił, iż jego rola była przy ocenianiu, czy są to warunki szczególne, czy nie i on uznał je za szczególne. Podkreślił również, że otrzymując wyniki kontroli, musi na nie zareagować. Burmistrz uważa, że stwierdzenie, że coś odbyło się niezgodnie z prawem jest mocno przesadzone. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem, z zachowaniem wszelkich procedur. Można dyskutować na temat przyczyn odwołania i czy były to warunki szczególne, ale ostatecznie na ten temat wypowie się Sąd.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zaznaczył, że podziwia Burmistrza, iż wchodzi w polemikę z profesorem prawa, którym jest Wojewoda i podważa jego rozstrzygnięcie. Zapytał, kto zlecił audyt?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna - odpowiedział, że każdy audyt zleca Burmistrz. To Burmistrz zatrudnia audytora.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał, czy były ku temu przesłanki?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że gdyby nie było przesłanek, nie byłoby złeconego audytu. Zapytał, czy Pan Przewodniczący uważa, że to Wojewoda analizował dokumenty i podjął decyzję, że skoro sprawa nie mieści się w czterech wymienionych przypadkach, to nie jest warunkiem szczególnym? On uważa, że nie, gdyż na pewno analizował to zespół prawników Wojewody. Podkreślił, że Gmina Opoczno również posiada zespół prawników, który analizował tą sprawę. Uważa, że ilu prawników tyle opinii, a na końcu decyzję podejmie Sąd.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał, które punkty audytu były dla Burmistrza decydujące przy podejmowaniu decyzji?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że wszystkie razem.

Anna Zięba – radna – stwierdziła, że jest jej przykro, że Pan Burmistrz nie chce przytoczyć elementów, które skłoniły go do podjęcia takiej decyzji. Zarządzenie Nr 84 o odwołaniu Pani Dyrektor jest krótkim zarządzeniem, powołującym się na podstawę prawną, którą podważył Wojewoda. Podkreśliła, że w zarządzeniu jest zapis, że szczegóły podjęcia decyzji podane są w uzasadnieniu do zarządzenia. Niestety na stronie BIP Urzędu Miasta nie ma uzasadnienia. Stwierdziła, że ona jako radna nie mogła zapoznać się z uzasadnieniem oraz wynikiem audytu, który jest dokumentem wewnętrznym. Żałuje, że Burmistrz nie chce przytoczyć uzasadnienia swojej decyzji, ponieważ zarzuty, które mogły paść w audycie znane są tylko na podstawie odniesienia się Pani Dyrektor, które zostało przedstawione na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Według niej zarzuty były bezzasadne i nie powodowały sytuacji nadzwyczajnej. Nie zgodziła się również ze stwierdzeniem Burmistrza, że wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z prawem. Przytoczyła prawomocne rozstrzygnięcie Wojewody Zachodniopomorskiego z 4 marca 2016r. Uważa, że przeprowadzenie konkursu na stanowisko, co do którego Burmistrz twierdzi, że odwołanie jest prawomocne w myśl przepisów Kodeksu Pracy, ale oparte o zarządzenie, które nie jest prawomocne, w jej ocenie, nie jest zgodne z przepisami prawa. Zgodnie z następnym zarządzeniem Burmistrza, w którym powierzone zostało pełnienie obowiązków Dyrektora Szkoły Pani Katarzynie Sokół na okres do 10 miesięcy mógł być to czas, kiedy doszłoby do rozstrzygnięcia, czyli uprawomocnienia wyroku Sądu Administracyjnego. Jeżeli przez 10 miesięcy placówka była zabezpieczona pod kątem nadzoru i zarządzania, to przeprowadzenie konkursu według niej było przedwcześnie.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – stwierdził, że odwołanie Pani Dyrektor na podstawie opinii prawnych było skuteczne. Świadczy o tym fakt, że Pani Dyrektor złożyła wnioski do Sądu Pracy jak również dokumenty na konkurs. Burmistrz podkreślił, że posiada opinie prawną, że odwołanie jest skuteczne. Zadał pytanie, czy unieważnienie zarządzenia Burmistrza w sprawie odwołania Dyrektora Szkoły przywróciło go na stanowisko? Oczywiście nie. Jeżeli było skuteczne, to znaczy że można było przeprowadzić konkurs i tak się stało.

Anna Zięba – radna – zwróciła się z pytaniem do Radcy Prawnego, czy podstawą odwołania ze stanowiska pracy w myśl przepisów Kodeksu Pracy jest Zarządzenie Burmistrza?

Sylwia Stepień - Adamczyk – Radca Prawny – odpowiedziała, że tak. Podstawą do rozwiązania stosunku pracy jest Zarządzenie Burmistrza. Zostało to wypracowane i potwierdzone w orzecznictwie wielokrotnie, że akt w postaci zarządzenia o odwołaniu wywołuje skutki dwójakiego rodzaju – skutki w sferze administracyjnej jako zarządzenie, co podlega pod

weryfikację Wojewody oraz skutki w zakresie prawa pracy, gdzie weryfikacji dokonuje Sąd Pracy, jeżeli sprawa zostanie zaskarżona do takiego Sądu.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał, czy jest możliwe, aby komisja zapoznała się z uzasadnieniem do zarządzenia?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że jeżeli przepisy na to pozwalają to oczywiście, ale są w nim zawarte dane, co do których nie wie, czy można je upubliczniać.

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – stwierdziła, że w uzasadnieniu są dane, które można potraktować jako bardzo wrażliwe, dlatego właśnie nie znalazło się ono na BIP. Stwierdziła, że jeżeli chodzi o zapoznanie się z uzasadnieniem przez Komisję to uważa, że jest to możliwe.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał, czy jeżeli wystąpi z wnioskiem o zapoznanie się z uzasadnieniem w trybie dostępu do informacji publicznej, to będzie to możliwe?

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – odpowiedziała, że Przewodniczący otrzymałby uzasadnienie z anonimizacją, ale zanonimizowany będzie prawie cały dokument.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – zapytał, czy jest to dokument tajny?

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – odpowiedziała, że nie. Zarządzenie znalazło się na BIP, ale w uzasadnieniu jest za dużo danych wrażliwych.

Anna Zięba – radna – zapytała, czy można wręczyć odwołanie z pełnionej funkcji bez wcześniejszego wydania zarządzenia organu prowadzącego w tym temacie? Podkreśliła, że nie ma wydanego rozstrzygnięcia nadzorczego.

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – stwierdziła, iż nie do końca rozumie pytanie, ponieważ jeżeli jest jeden akt w postaci zarządzenia o odwołaniu, to jest to jeden akt, jeden dokument.

Anna Zięba – radna – zapytała, czy co do zasady zarządzenie Burmistrza w tym przypadku jako organu prowadzącego szkołę o odwołaniu Pani Dyrektor stanowi podstawę do odwołania w myśl przepisu Kodeksu Pracy?

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – stwierdziła, że zarządzenie jest automatycznie o dwojakim skutku. To jest jeden dokument. Nie jest tak, że najpierw pojawia się jeden dokument, a później wręczamy osobnym dokumentem odwołanie. Jest to jeden dokument.

Anna Zięba – radna – stwierdziła, że dokument wydany przez Burmistrza, jest przez organ nadzorujący pracę Burmistrza zawieszony w czasie, do momentu uprawomocnienia się rozstrzygnięcia nadzorczego lub zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego do właściwego Sądu Administracyjnego.

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – poinformowała, że skutek w postaci odwołania ze stanowiska pracy nastąpił z chwilą dostarczenia oświadczenia woli osobie, do której zostało zaadresowane w ten sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wtedy nastąpił skutek. Zwróciła uwagę, że nawet terminy odwołania do Sądu Pracy i wszczęcia postępowania przez Wojewodę są różne. Dlatego mowa jest o dualizmie.

Anna Zięba – radna – zgodziła się z tym, ale stwierdziła również, że dualizm wynika z dwóch ustaw, które w tym przypadku zostały zastosowane, natomiast sam akt na dzień dzisiejszy nie został unieważniony, ale zawieszony w czasie. Podkreśliła, że w wyrokach NSA mówi się o tym, że pomimo faktu, że zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym stwierdzenie nieważności uchwały lub zarządzenia organu gminy wstrzymuje ich wykonanie z mocy prawa,

to Pan Burmistrz ogłasza konkurs. Pyta, czy nie powinna być w tym przypadku zastosowana zasada praworządności o której mówi art. 231 KK? Pan Burmistrz ma obowiązek działać zgodnie z przepisami prawa, a rozstrzygnięcie nadzorcze zostało wstrzymane z mocy prawa. Zapytała czy przeprowadzenie konkursu w takim trybie, gdzie tak naprawdę rozpatrywany był jeden kandydat jest zasadne?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – stwierdził, iż Pani radna Zięba czyta zarządzenie wybiórczo. Zwrócił uwagę na to, że Zastępcą został p.o. dyrektora szkoły do czasu rozstrzygnięcia konkursu, nie dłużej niż 10 miesięcy, a Pani Zięba zaznacza, że został powołany na 10 miesięcy. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu oczywistą rzeczą jest, bo przepis tak wskazuje, że nie dłużej niż 10 miesięcy. Wojewoda zwrócił uwagę w tej kwestii i zapis został zmieniony.

Sylwia Stępień - Adamczyk – Radca Prawny – zwróciła uwagę na to, że jeżeli pojawia się zarządzenie o odwołaniu Dyrektora i czekalibyśmy 30 dni do czasu, kiedy Wojewoda ma możliwość wszczęcia postępowania nadzorczego wobec zarządzenia, a w dniu w którym rozpoczyna się ten termin, również została powiadomiona osoba o odwołaniu, czyli rozwiązaniu z nią stosunku pracy ze skutkiem natychmiastowym, to osoba ta ma 21 dni na odwołanie się do Sądu Pracy. Gdyby musiała czekać 30 dni na wszczęcie postępowania nadzorczego i ewentualnie na zawieszenie zarządzenia, to utraciłaby prawo do odwołania się do Sądu Pracy. Dualizm, który jest sztywny został potwierdzony w orzecznictwie. Jeżeli chodzi o konkurs to zarządzenie zostało wydane przed zawiadomieniem o wszczęciu postępowania nadzorczego w stosunku do zarządzenia o odwołaniu Dyrektora. Na dzień dzisiejszy zarządzenie o konkursie nie zostało podważone przez Wojewodę, co oznacza, że nie zostało wszczęte postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności konkursu.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – stwierdził, iż Komisja Skarg nie jest od tego, aby badać legalność zarządzenia. Na dzisiejszym posiedzeniu omawiany jest Apel złożony przez 14 radnych, a zarazem mieszkańców Gminy Opoczno. W jego ocenie odwołanie Pani Dyrektor ma charakter represji politycznych. Uważa, że nie jest za późno, aby tą sytuację naprawić, gdyż Pani Dyrektor jest bardzo doświadczonym i szanowanym pedagogiem z wieloletnim doświadczeniem. Przewodniczący Komisji uważa decyzję Burmistrza za skandaliczną. Nadmienił, iż w ostatnim czasie dochodzi do dziwnych rozwiązań stosunków pracy z pracownikami Spółek Miejskich oraz jednostek podległych. Jednocześnie Przewodniczący poprosił obecną na sali Panią Dyrektor Annę Pręcikowską - Skoczylas o zabranie głosu i odniesienie się do zarzutów stawianych w audycie.

Anna Pręcikowska – Skoczylas – podziękowała za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Podkreśliła, iż w oświadczeniu podanym do prasy lokalnej poinformowała, że nie zgadza się z decyzją podjętą przez Pana Burmistrza, związaną z odwołaniem jej z funkcji Dyrektora SP Nr 3 w Opocznie. Stwierdziła, iż główną przyczyną jej odwołania był audyt, który nie był w planie kontroli Urzędu Miejskiego (tak została poinformowana w obecności świadków przez audytora). Audyt był zamierzony, celowy, mający wskazać konkretne działania. Audyt został zaplanowany w momencie, kiedy uczestniczyła w Międzynarodowej Konferencji włączającej w Biurze Rady Ministrów w Warszawie. Na następny dzień przyszedł audytor informując o tym, że audyt się odbędzie. Natychmiast chciał przeprowadzić różne działania, wiedział co potrzebuje, ale nie zawsze potrafił powiedzieć o co mu chodzi. Podkreśliła, że chciała dociec co takiego stało się w szkole, że audyt jest przeprowadzany, ale jedyną informację, którą

otrzymała w obecności świadków było to, że audyt jest na polecenie Burmistrza i jest określony czas na jego przeprowadzenie. Stwierdziła, że nie chciała się zgodzić z różnymi rzeczami, ponieważ przepisy audytu wewnętrznego informują na czym polega audyt, jak należy go przygotować, co należy przygotować oraz określają warunki zgodnie z obowiązującymi przepisami związanymi z ochroną danych osobowych jak również z Rozporządzeniem dotyczącym audytu wewnętrznego. Podkreśliła, że Pan audytor przyszedł w ustalonym czasie, ustalono zakres i plan działania, a następnego dnia poinformował Burmistrza, iż Dyrektorka nie chciała wpuścić go do szkoły. W związku z tym stwierdziła, że jest to zamierzone działanie, które miało pozbawić ją funkcji Dyrektora szkoły. Pani nie zgodziła się z wieloma informacjami uzyskanymi od Burmistrza, dlatego że logicznie podchodząc jeżeli pracownik jest kontrolowany i coś jest nie tak, to należy go wezwać, zapytać o co chodzi, podjąć działania naprawcze i dopiero w momencie, kiedy nie ma odzewu ze strony pracownika, to należy podjąć wnioski. Zastrzeżenia, jakie zostały przedstawione przez Dyrektorkę do sprawozdania audytowego nie zostały wzięte pod uwagę. Pani po raz kolejny podważa metodologię sprawozdania audytowego, które nie jest przygotowane zgodnie z przepisami audytu wewnętrznego, subiektywnie napisane przez audytora, bezzasadne i nie ma potwierdzenia w faktach. Stwierdziła, iż podziwia stanowisko Pana Burmistrza, który po takich zastrzeżeniach nie poprosił o wyjaśnienia, a zdecydował o natychmiastowym odwołaniu z funkcji Dyrektora. Odniosła się do wypowiedzi Radcy Prawnego, która stwierdziła, że odwołanie było skuteczne. Otóż nie została skutecznie odwołana, dlatego że zarządzenie które otrzymała w swoim gabinecie nie zostało przez nią przeczytane, a jedyną informacją którą otrzymała jest informacja, że na podstawie audytu musi zostać odwołana. Z wypowiedzi Radcy Prawnego wynika, że skuteczne odwołanie, to oświadczenie woli dwóch stron. Poinformowała, że takiego oświadczenia woli za pomocą własnoręcznego podpisu na dokumencie nie złożyła. Nie oświadczyła, że przyjmuje do wiadomości stan rzeczy, który jest niezgodny ze stanem faktycznym. Nie zgodziła się również z faktem, iż zarządzenia nie ma w Biuletynie Informacji Publicznej, gdyż nie ma w nim nic do ukrycia. Uzasadnienie stanowi integralną część zarządzenia, a zatem opinia publiczna może się z nim zapoznać. Podkreśliła, że jest siedem punktów, a nie trzy, które znalazły się w informacji prasowej, które doprowadziły do zniesławienia jej osoby jako Dyrektora szkoły ze względu na to, że podane cyfry świadczą o tym, że być może jako Dyrektor zdefraudowała jakieś pieniądze. Przypomniała po raz kolejny, że obsługą placówek oświatowych, w tym SP Nr 3 zajmuje się Centrum Usług Wspólnych, a zatem przez ręce Dyrektora nie przechodzi żadna złotówka. Dyrektor nie ma również wpływu na konstrukcję planu wydatków i dochodów, czyli planu budżetu szkoły. Dokument ten przedstawiony jest do zapoznania się oraz wglądu i taką adnotację uczyniła na planie, który otrzymała. W związku z tym w dniu 29 maja otrzymała od Wojewody zawiadomienie o rozstrzygnięciu nadzorczym, z mocy prawa na dzień dzisiejszy jest prawowitym Dyrektorem SP Nr 3. Stwierdziła, iż przejrzała szereg linii orzeczniczych i nie zgadza się z tym, co Burmistrz mówi. Poinformowała, że złożyła dokumentację na konkurs dlatego, że w chwili, kiedy był termin składania dokumentów, czyli 24 maja nie posiadała żadnych informacji dotyczących wyjaśnienia jej sprawy ze strony Urzędu Wojewódzkiego. W momencie kiedy otrzymała, jeszcze przed konkursem informację w sprawie uchylecia zarządzenia, to jako kto miała wystąpić w konkursie?

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – poprosił, aby Pani Dyrektor odniosła się do zarzutów stawianych w audycie.

Anna Pręcikowska - Skoczylas – odnosząc się do audytu, stwierdziła, że wszyscy, którzy mieli wgląd do sprawozdania audytowego oraz zastrzeżeń nie przyjrzeni się im uważnie ze względu na to, że żaden z tych punktów i zapisów nie mieści się w przypadkach szczególnie uzasadnionych. Przepisy prawa mówią o tym, kiedy jest przypadek szczególnie uzasadniony. To, że Pani Przewodnicząca odczytała fragment i że znajdują się tam tylko cztery przykłady, to jest tylko przykład, a tych przykładów można mnożyć więcej. Te, które zawarte są w uzasadnieniu, nie mieszczą się w przypadkach szczególnie uzasadnionych. Punkt pierwszy zarzutu dotyczył bezpłatnego udostępniania i wynajmu hali sportowej. Jak zostało napisane w oświadczeniu, nacisk kładziony był na to, że hala wynajmowana była Klubowi Sportowemu „Volley Żelazny”, którego prezesem jest jej syn. Podkreśliła, że wykonuje on pracę na rzecz młodzieży, jest działaczem społecznym jeśli chodzi o kulturę fizyczną. Uważa, że Burmistrz powinien współpracować z takimi osobami, pomagać i dzięki temu wyciągać uczniów z bram.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – Przewodniczący Komisji – zapytał, czy członkowie rodziny Pana Burmistrza również wynajmowali salę sportową?

Anna Pręcikowska – Skoczylas – odpowiedziała, że wynajmowała salę kilkunastu podmiotom na stałe lub okazjonalnie, tak jak zostało to napisane w oświadczeniu. Również bezpłatnie sala udostępniana była Panu Pawłowi Kosno.

Tomasz Kopera – Przewodniczący Komisji – stwierdził, że na sesji Pan Burmistrz przedstawił odmienne stanowisko.

Anna Pręcikowska – Skoczylas – stwierdziła, że gdyby dokładnie zostało przeczytane zdanie z tego oświadczenia, to Pan Burmistrz zauważyłby że jest tam napisane „wynajmowanie sali bezpłatnie na stałe lub okazjonalnie”.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – stwierdził, iż jest to nieprawda i poprosił o pokazanie dokumentu, w którym Pani Dyrektor udostępniła nieodpłatnie salę bratu Burmistrza.

Anna Pręcikowska – Skoczylas – poprosiła, aby Burmistrz nie mówił nieprawdy o jej osobie i nie nadszarpywał jej dobrego imienia oraz honoru, co miało miejsce w uzasadnieniu oraz audycie. Gdyby nie było wynajmowania sali nie pisałyby o tym. Drugi punkt dotyczył nieprawidłowego zatrudnienia nauczyciela z grupą inwalidzką. Stwierdziła, że są określone przepisy i ona nie zatrudniała tej osoby, gdyż została ona zatrudniona ok. 40 lat temu przez innego Dyrektora. W dokumentach szkoły jest dokument potwierdzający i poświadczony własnoręcznym podpisem, że Pani zapoznała się z informacją, jaka jest jej norma czasu pracy. Jest to zarzut nieprawdziwy. Kolejny zarzut to udzielenie kary porządkowej. Kara porządkowa nie może być udzielona niezgodnie z prawem. Decydują o tym zapisy Kodeksu Pracy. W związku z tym pracownik był wezwany na wyjaśnienia, mógł je złożyć, ale nie skorzystał z tej możliwości. Występek tej osoby kwalifikował się na art. 52 Kodeksu Pracy. Dlaczego postawiono taki zarzut? Z uwagi na to, że osoba ta poszła do Sądu, gdzie sprawa nie była rozpatrywana pod względem merytorycznym, a wyłącznie pod względem formalnym. Doskonale wie o tym Pani Mecenasa, która reprezentowała Dyrektorkę na tej sprawie. W związku z tym nic nie można powiedzieć na ten temat. Nie podpisanie przez nią ze zdenerwowania kary nagany świadczy o tym, że nie była do końca przekonana, aby przydzielić karę. Stwierdziła, iż nie jest to zarzut, ponieważ kara nagany została słusznie przydzielona za występek, który został popełniony. Kolejny zarzut w uzasadnieniu mówi o nadszarpięciu

budżetu szkoły z tytułu wypłaty odszkodowania za sprawę sądową. Zapytała, jak można wpisywać to w zarzut, skoro sprawa nie jest zakończona prawomocnym wyrokiem i nie wiadomo, ile jeszcze będzie trwała? Stwierdziła, iż absolutnie nie można o tym mówić. Kolejny temat zarzutu, to zatrudnienie na stanowisku sekretarki niezgodnie z prawem, ponieważ nie ma tego zapisu w statucie szkoły. Wszystko zostało wyjaśnione w zastrzeżeniach do sprawozdania audytowego. Art. 98. Prawa Oświatowego mówi, jakie niezbędne informacje musi zawierać statut szkoły, który podlega bezwzględnemu nadzorowi organu nadzorującego, czyli Kuratorium Oświaty. Inne rzeczy które mogą się w nim pojawić są to sprawy będące inwencją twórczą grupy tworzącej statut. Wykaz stanowisk znajduje się w regulaminie pracowników niepedagogicznych, gdzie zgodnie z rozporządzeniem jest wykaz wszystkich stanowisk, a takowy wykaz w regulaminie SP Nr 3 w Opocznie, jeśli chodzi o pracowników niepedagogicznych się znajduje. Stwierdziła, że zapisy znajdujące się w sprawozdaniu audytowym są niezgodne z zapisami w dokumentach. Kolejny zarzut to brak nadzoru nad mieniem szkoły. Nie zgodziła się z tym, że nie została przeprowadzona inwentaryzacja w szkole. Zapytała, który dyrektor nie wykonuje działań, związanych ze sprawdzeniem majątku szkoły? Inwentaryzacja została przeprowadzona i są na to dokumenty. Ponadto dodała, że sama wniosowała do organu prowadzącego o trwały zarząd. Kolejna rzecz to nieprzestrzeganie przez Dyrektora obowiązujących przepisów dotyczących bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu w szkole uczniów. Poprosiła, aby wskazać w Polsce oraz na świecie Dyrektora, który nie dbałby o bezpieczeństwo i właściwe warunki pobytu ucznia w szkole? Jest to podstawowe i priorytetowe rozporządzenie, na mocy którego Dyrektor pracuje, gdyż to on odpowiada za wszystko co dzieje się w szkole, a zwłaszcza za bezpieczeństwo dziecka w szkole. Nieformalny parking na terenie szkoły jest absurdem wymyślonym ze względu na to, że poprzedni dyrektor jak i obecny wnioskowali o znaki zakazu wjazdu. Na parking wjeżdżali wszyscy, również osoby piastujące wysokie stanowiska. Dyrektor szkoły nie ma obowiązku stania przy bramie i informowania o tym, że nie wolno wjeżdżać. Nadmieniała, iż jakiś czas temu podjęła działania w związku ze zmianą infrastruktury i wejściem. Stwierdziła, że na terenie szkoły nie funkcjonuje żaden parking, ponieważ musiałby on spełniać określone wymogi prawa. Plac szkolny nie można nazwać parkingiem.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zapytał, czy to były te szczególnie uzasadnione przypadki, w wyniku których Pani Pręcikowska została odwołana z funkcji Dyrektora szkoły?

Anna Pręcikowska-Skoczylas – odpowiedziała, że tak.

Anna Zięba – radna – na potwierdzenie słów Pani Dyrektor powiedziała, że poprosiła o korespondencję, która trafiała do niej jako Przewodniczącej Rady. Posiada kserokopię pisma z 11 kwietnia, w którym Dyrektor SP nr 3 w Opocznie „wnioskuje o zabezpieczenie środków finansowych w trybie pilnym na wykonanie niezbędnych prac w okresie wakacji w roku szkolnym 2018/2019. Powyższe środki przeznaczone zostaną na poprawę infrastruktury zewnętrznej szkoły tj. zmianę ogrodzenia oraz przeorganizowanie wejścia na teren szkoły a w związku z tym zamontowanie furtki i barierek zabezpieczającej na skrzyżowaniu ulicy Biernackiego i Armii Krajowej.” Następnie przytoczyła kolejne pismo, w którym jest napisane: „Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Opocznie zwraca się z prośbą o ujęcie w możliwie najszybszym czasie w planach inwestycyjnych gminy Opoczno lub programach proponowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki (...) czy też Programie rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej (...) przedsięwzięcia związanego z poprawą infrastruktury szkolnej inwestycji dotyczącej „Przebudowy boiska szkolnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą dla potrzeb Szkoły Podstawowej nr 3 w Opocznie. W związku z

przekazaniem tematu przebudowy boiska wiceburmistrzowi oświaty w załączeniu przedkładam propozycję projektu planu modernizacji boiska zgodnie z wytycznymi Polskiego Związku Sportowego położonego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Opocznie.” Przewodnicząca podsumowała swoją wypowiedź stwierdzając, że szereg korespondencji świadczy o bardzo dużym zaangażowaniu Pani Dyrektor w trosce o bezpieczeństwo dzieci na terenie szkoły i terenie przyległym.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – stwierdził, że nie ma pretensji o to, że zwolniony Dyrektor nie zgadza się ze zwolnieniem, bowiem to jest naturalne. Dodał, że wszystkie uzasadnienia ze strony Audytora oraz wyjaśnienia od Pani Dyrektor będzie rozstrzygał Sąd Administracyjny i Sąd Pracy. Odnosząc się do apelu, który został nazwany petycją na wniosek Przewodniczącego, w którym na samym końcu jest wniosek aby Panią Dyrektor przywrócić na stanowisko powiedział, że w prawie oświatowym są ściśle określone tryby powoływania Dyrektora szkoły. Jest konkurs albo powierzenie obowiązków. Powiedział, że w obecności Pani Dyrektor i Pana Sekretarza powierzył obowiązki Dyrektora szkoły Zastępcy Pani Sokół i nie przypomina sobie, aby Pani Dyrektor Pręcikowska składała w tej sprawie protest. Drugą ścieżką powołania Dyrektora jest konkurs. Jesteśmy po konkursie i będziemy zastanawiać się nad terminami podejmowania kolejnych kroków. Podsumowując, Burmistrz nie może pozytywnie odpowiedzieć na apel radnych.

Anna Zięba – radna – wyraziła zdziwienie tak szybkim trybem, właśnie po to, żeby doszło do działań, które w efekcie przyniosą pewne skutki, które już zaistnieją. Mówi o przeprowadzeniu konkursu na Dyrektora Szkoły nr 3 w pośpiechu, co uważa za niezasadne. Powołanie Dyrektora, który został wyłoniony w drodze konkursu przyniesie skutki prawne. Powiedziała, że w swoim życiu zawodowym miała do czynienia z wydaniem decyzji z rażącym naruszeniem prawa, które przyniosły nieodwracalne skutki prawne. Uważa, że Burmistrz chce doprowadzić do tożsamej sytuacji, nie zważając na przepisy prawne, na rozstrzygnięcia, że już skutki będą istniały. W maju 2017r. została wydana decyzja administracyjna wyrażająca zgodę na utworzenie szkoły podstawowej prywatnej na prawach szkoły publicznej, której wnioskodawcą był ówczesny organ prowadzący, czyli Pan Dariusz Kosno, osoba fizyczna, właściciel szkoły. Ta decyzja została podpisana przez ówczesnego Zastępcę Burmistrza Pana Andrzeja Kacprzaka. Decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ taka decyzja wymaga pozytywnej opinii Kuratorium Oświaty. Kuratorium wydało taką opinię 8 maja. Data wpływu do Urzędu to 15 maja 2017r. W podstawie prawnej, w uzasadnieniu decyzji było podniesione, że została wydana 5 maja. Data decyzji była z 5 maja 2017r., czyli przed wydaniem pozytywnej opinii Kuratorium Oświaty. Przewodnicząca razem z Panią mecenas pojechały do Kuratorium na spotkanie ze służbami Kuratora Oświaty w Piotrkowie Tryb., ponieważ wtedy powzięły wiedzę, że ta decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, zapytać co w związku z tym faktem. To było rok po wydaniu decyzji i rok po czasie, kiedy weszła ona w życie i jej skutki prawne zaczęły funkcjonować, czyli zaczęła funkcjonować szkoła prywatna na prawach szkoły publicznej. Usłyszały taką sentencję, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a ponieważ jej skutki weszły w życie i szkoła została uruchomiona i pracuje od roku, skutków tej decyzji, mimo że decyzja zostanie unieważniona, nie będzie można wycofać. Szkoła prywatna a szkoła prywatna publiczna różnią się tym, że finansowanie jednego ucznia jest na poziomie szkoły państwowej, a w prywatnej na prawach szkoły publicznej jest na poziomie kosztu ponoszonego na jednego ucznia w danej gminie, czyli są to większe pieniądze. Analizując pośpiech Pana Burmistrza i jego sposób działania Przewodnicząca odnosi nieodparte wrażenie, że te działania są celowe. Sąd Administracyjny wyda swoje rozstrzygnięcie za jakiś czas. Sąd Pracy również. W tym czasie Burmistrz zdąży wręczyć powołanie Dyrektora. Skutki prawne powołania Dyrektora zaistnieją. Dojdzie do sytuacji, która prawnie nie powinna mieć miejsca, gdyż będzie nowy Dyrektor i stary, który nie został prawomocnie odwołany, ale opinia publiczna będzie wiedziała że jest nowy Dyrektor, bodajże Pani Skorupska która wygrała konkurs. W ocenie Przewodniczącej to jest celowe

działanie, żeby doprowadzić do sytuacji, że mimo ewidentnego złamania przepisów prawa, Burmistrz doprowadzi do sytuacji, w której Pani Dyrektor, nawet jeśli będzie miała wszystkie rozstrzygnięcia sądowe na swoją korzyść, nie będzie mogła wrócić do szkoły i pełnić swojej funkcji.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – zaapelował, aby ważyć słowa, gdyż Przewodnicząca cały czas mówi, że Burmistrz działa niezgodnie z prawem. Poinformował, że o godz. 15 był w Sądzie i zawarł ugodę z Panem Białkiem. Burmistrz wyraził zgodę, żeby ten przeprosił go za to, co mówił. Burmistrz stwierdził, że jeśli Przewodnicząca mówi, że Burmistrz działa niezgodnie z prawem to niech wskaże, w którym momencie. Opowiadanie, że Burmistrz niezgodnie z prawem odwołał Dyrektorkę jest nadużyciem. Gdyby to nie były szczególne warunki, zdaniem Burmistrza, to nie byłoby tych działań. Burmistrz uznał, że to są warunki szczególne i wszystko odbyło się zgodnie z prawem, według przepisów i zgodnie ze wszelkimi procedurami.

Anna Pręcikowska-Skoczylas – poprosiła o przekazanie Wiceburmistrzowi Łuczkowskiemu, gdyż chciała się odnieść do jego słów cytowanych do gazety: „Pracodawca ma prawo zwalniać i zatrudniać (Pani zgadza się, ale tylko zgodnie z prawem). Chcę pracować i współpracować z osobami do których mam pełne zaufanie (mówi o Burmistrzu).” Pyta, o jakim zaufaniu można mówić, jeżeli tak naprawdę my się nie znamy? Wiemy, jak się nazywamy, jakie stanowisko piastujemy, gdzie pracujemy i że mieszkamy 50 metrów od siebie. Nie było czasu i możliwości, aby to zaufanie zbudować i ze sobą porozmawiać. To jest widocznie mało istotne, ale może bardziej istotne jest zaufanie jej kontrkandydatki. Gdy Pani Pręcikowska 2 lata temu wygrała konkurs ta Pani już zaczęła pisać do WSA i NSA zaskarżając Zarządzenie poprzedniego Burmistrza w sprawie konkursu. Być może to ona nie mogła się pogodzić z tym faktem. Dziwnym trafem do publicznej wiadomości do prasy nie podaje się informacji, że NSA definitywnie oddalił skargę kasacyjną i nie podlega ona zaskarżeniu. Wiceburmistrz Łuczkowski nie może pogodzić się z tym, że Pani nie została powołana. „Niech dochodzi swoich praw przed Sądem.” Na zakończenie swojej wypowiedzi Pani powiedziała, że traktuje całą sytuację jako atak polityczny i bardzo dziękuje tym, którzy stanęli w jej obronie.

Jakub Biernacki – radny – dla wyjaśnienia powiedział, że on nie dostał tego pisma – apelu do podpisu. Radni – wnioskodawcy nie proponowali tego wszystkim radnym, a podpisali wewnątrz własnego grona. Następnie radny zwrócił się do Pani Dyrektor, która odniosła się do wyniku Audytu w punkcie dotyczącym umowy użyczenia za darmo hali sportowej przy SP nr 3. Stwierdził, że kiedy Pani Dyrektor wydała komunikat prasowy to pojawiło się oświadczenie Klubu Ceramika Opoczno o umowie między szkołą a klubem.

Anna Pręcikowska-Skoczylas – wyjaśniła, że są formy płatne i niepłatne.

Jakub Biernacki – radny – rozumie, że była umowa z Klubem na płatne, a okazjonalne użyczenia były bezpłatne. Następnie radny zwrócił się do Przewodniczącej w sprawie pisma od nauczycieli z podpisami poparcia Pani Dyrektor. Stwierdził, że radni nie otrzymali do wglądu listy tych podpisów. Zacytował z pisma: „Pracownicy szkoły proszą o nieujawnienie nazwisk z uwagi na możliwe represje.” Zapytał o ilość podpisów, w kontekście tego że Przewodnicząca użyła sformułowania, że była to znaczna ilość podpisów.

Anna Zięba – radna – odpowiedziała, że tych podpisów jest 25, a radni nie otrzymali tego, bowiem nie życzą sobie tego ci, którzy się pod pismem podpisali. Powiedziała, że dokument jest dostępny do wglądu w Biurze Rady, ale ona prosi, aby uszanować wolę tych, którzy się pod nim podpisali.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – rozumie, że skoro ci którzy podpisali się pod dokumentem nie życzą sobie podania ich nazwisk to nie życzą sobie również, aby proceduralnie przechodziło to przez Komisję skarg, petycji i wniosków, czyli jest pismem tylko informacyjnym.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny - wyjaśniła, że jeżeli jest petycja, wniosek czy skarga składana w imieniu podmiotu zbiorowego to musi być wskazany co najmniej jeden

przedstawiciel. Musi być podana co najmniej jedna osoba z adresem do korespondencji, żeby można było to dalej procedować jako petycję, skargę bądź wniosek.

Anna Zięba – radna – powiedziała, że ona, jako Przewodnicząca do której ten apel trafił, nie wnioskuje, żeby uznać go jako skargę lub petycję. Nadmienila, aby jako petycję traktować wniosek podpisany przez większość radnych, czyli przez 14 radnych. Ustosunkowując się do słów radnego Biernackiego powiedziała, że pozostali radni mogli złożyć odrębny wniosek, a to jest stanowisko 3 klubów radnych.

Jakub Biernacki – radny – zwrócił uwagę na komunikat, jaki idzie do społeczeństwa, że radni w większości zrobili coś jako część radnych, a nie dopuszczają do rozmowy pozostałej części radnych. Nadmieniał, że to zadziało się już przed drugą turą wyborów na Burmistrza, gdy nawiązali koalicję ponad podziałami, nie zapraszając wszystkich. Na koniec zapytał, czy te 25 podpisów było kadry, czy tylko nauczycieli?

Anna Zięba – radna – powiedziała, że to są podpisy pracowników ZSS nr 3. Są oni wymienieni z imienia i nazwiska i jest ich 25. Radna nie zna ich na tyle, żeby odpowiedzieć czy to są nauczyciele, kadra administracyjna czy gospodarcza.

Jakub Biernacki – radny – podkreślił, że Przewodnicząca użyła sformułowania, że jest to znaczna część pracowników.

Anna Zięba – radna – powiedziała, że w skali pracowników ilość jest znaczna.

Jakub Biernacki – radny – przypomniał, że Komisja procedowała petycję, którą podpisała sama kadra nauczycieli SP nr 3 /nie cała/ i podpisało się 46 osób. Zakładając, że była to tylko kadra nauczycielska to było około połowy. Radny uważa, że biorąc pod uwagę fakt, że pod tamtą petycją podpisali się tylko nauczyciele, a pod tą mogli podpisać się również pracownicy gospodarczy, używanie określenia, że jest to znaczna część pracowników SP nr 3 jest nadużyciem albo przekłamaniem.

Anna Zięba – radna – powiedziała, że przy tamtej petycji nie było aspektu, że Pani Dyrektor już została odwołana i pracownicy zaczęli się bać dalszych sankcji i zwolnień z pracy, a w tej chwili już ten aspekt jest. W tym świetle jest to bardzo duża liczba osób – pracowników, którzy mieli odwagę cywilną, żeby to podpisać mimo tego, że występuje element zastraszenia, utraty pracy, czyli możliwości normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i życia.

Jakub Biernacki – radny – podkreślił, że to jest opinia Przewodniczącej. W związku z tamtą petycją również pojawiały się wątpliwości. Były dwie nauczycielki, które poczuły się zagrożone zbierając podpisy, a zatem nie można mówić tak, że w tym przypadku mamy do czynienia z inną sytuacją, ponieważ również wtedy wchodziły w grę okoliczności takie, jak w tym przypadku. Następnie zwrócił się do radcy prawnego, stwierdzając że wpłynął dokument podpisany zbiorczo, w tym przez Przewodniczącą, który powinien być podpisany imieniem i adresem i wtedy może być procedowany przez komisję.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że Urząd posiada adresy radnych.

Jakub Biernacki – radny – podkreślił, że on oczekuje, aby wpływające dokumenty były prawidłowe i ma nadzieję, że więcej się to nie powtórzy. Następnie radny odniósł się do tego, że padły komunikaty, że Burmistrz zachował się niezgodnie z prawem. Zapytał, czy w kompetencjach Burmistrza jest odwołanie Pani Dyrektor? Czy Burmistrz miał takie prawo? Potem nawiązał do treści petycji, że radni domagają się natychmiastowego przywrócenia Pani Dyrektor na stanowisko oraz domagają się złożenia wyjaśnień w sprawie zachowania przepisów prawa w całym tym wydarzeniu. Zdaniem radnego ani Burmistrz ani Rada, czy jakkolwiek inny podmiot, nie ma takiej mocy sprawczej, żeby zachować się w taki sposób, w jaki wnioskodawcy wnioskuje. Zapytał, czy jest taka kompetencja u Burmistrza czy Rady, by przywrócić Panią Dyrektor na stanowisko?

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że nie tylko ta kwestia jest przedmiotem apelu.

Jakub Biernacki – radny – stwierdził, że w jednej petycji, czy wniosku radni formułują kilka żądań.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny - wyjaśniła, że taki dokument w postaci apelu do Burmistrza Opoczna został skierowany do Burmistrza Opoczna, a następnie pismem z 4 czerwca br. Przewodniczący Komisji, radny Tomasz Kopera zwrócił się z wnioskiem o przekierowanie apelu do Komisji Skarg, wniosków i petycji i potraktowanie jako petycji, co uzasadnił że „taka jest jego wola jako jednego z mieszkańców, którzy ten dokument podpisali”, w związku z czym ta sprawa jest procedowana na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Zgodnie z art. 2 ustawy o petycjach Petycja może dotyczyć spraw mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Potraktowanie apelu jako petycję i skierowanie go do rozstrzygnięcia przez Radę, która nie ma kompetencji w zakresie odwoływania i powoływania Dyrektorów, procedowanie tej sprawy jako petycji, zdaniem radcy prawnego, jest niezasadne.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – nie zgodził się z radcą prawnym. Stwierdził, że wnioskodawcy zdawali sobie sprawę z tego, że nie są kompetentni aby powołać ani odwołać Dyrektora, ale zawarli inne elementy w petycji. Dodał, że jeśli organ nie jest właściwy do rozpatrzenia sprawy to przekazuje się ją zgodnie z właściwością, gdyż to podstawowa zasada Prawa administracyjnego.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta – powiedział, że on dekretuje pisma i skoro wpłynął apel do Burmistrza to skierował go do Burmistrza. To miało miejsce 23 maja. Za ok. dwa tygodnie wpłynęło pismo, żeby inaczej zadekretować i Sekretarz przychylił się do tego, zgodnie z wolą autora. Następnie Sekretarz przytoczył ze Statutu czym zajmuje się Komisja Skarg, wniosków i petycji: „Do zadań Komisji skarg, wniosków i petycji należy analiza i opiniowanie skierowanych do Rady: skarg na działalność Burmistrza i gminnych jednostek organizacyjnych, wniosków, petycji składanych przez obywateli.” Do Burmistrza został skierowany apel, a potem stał się petycją.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że nastąpiło to wskutek dekretacji Sekretarza.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta – powiedział, że on jedynie zadekretował dokument zgodnie z wolą autora.

Jakub Biernacki – radny – zwrócił się z zapytaniem do radcy prawnego, czy Burmistrz miał prawo odwołać Dyrektora czy nie, z uwagi na podnoszenie w dyskusji, że to były działania bezprawne? Ponadto zapytał, czy Burmistrz ma uprawnienia, aby przywrócić Dyrektora na stanowisko po jego odwołaniu, czy może to zrobić jedynie Sąd Pracy?

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – zwróciła uwagę na zapis art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach. W kompetencjach Burmistrza jest wydawanie Zarządzenia w sprawie odwołania Dyrektora w przypadku zaistnienia szczególnie uzasadnionych przypadków. Jeśli w opinii Burmistrza takie uzasadnione przypadki zaszły to jak najbardziej miał prawo do tego, aby wydać Zarządzenie o odwołaniu Dyrektora. Podkreśliła, że wszczęcie postępowania przez Wojewodę jest nieprawomocne. Burmistrz ma prawo do tego, aby odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W tym zakresie nie zapadła jeszcze prawomocna decyzja. Argumentacja, którą wskazał Wojewoda w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, jest wątpliwa.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zapytał, kto jest na chwilę obecną Dyrektorem SP nr 3?

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – odpowiedziała, że obowiązki Dyrektora pełni Wicedyrektor Pani Sokół, zgodnie z Zarządzeniem wydanym przez Burmistrza. Odnosząc się do pytania, czy Burmistrz ma w tym momencie możliwość przywrócenia Dyrektora do pracy odpowiedziała, że rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody nie jest prawomocne i na chwilę obecną Burmistrz Opoczna nie ma możliwości automatycznego przywrócenia Dyrektorki do pracy. Ten skutek Dyrektorka może uzyskać w Sądzie Pracy przez odwołanie się, złożenie powództwa. Ponadto Wojewoda nie ma kompetencji do przywrócenia Dyrektora do pracy. Sąd Pracy przeprowadza całą procedurę i postępowanie dowodowe badając poprzez zeznania świadków i dokumenty, czy zaistniały szczególnie uzasadnione przypadki. Wojewoda w trakcie swojego postępowania tego nie robi, nie powołuje świadków i nie przeprowadza w zasadzie żadnego postępowania dowodowego, bazuje tylko na uzasadnieniu Zarządzenia. Z

tego względu przywrócenie do pracy można uzyskać tylko poprzez i po przeprowadzeniu prawidłowego postępowania przed Sądem Pracy i tylko Sąd Pracy może przywrócić Dyrektora do pracy. Co do przypadków szczególnie uzasadnionych radca prawny przypomniała, że również Pani Dyrektor odwołując swoją Wicedyrektorkę powołała się na szczególnie uzasadnione przypadki, które zostały zakwestionowane przez Wicedyrektorkę i Sąd Pracy nie przyznał Pani Dyrektor racji. Te szczególnie uzasadnione przypadki są takie, że trzeba zbadać wszystkie okoliczności sprawy, powołać świadków i wtedy można określić, czy te szczególne przypadki zaistniały czy też nie.

Anna Zięba – radna – powiedziała, że dochodzi do zamiennego używania dwóch sformułowań „miał prawo” i „zgodnie z prawem”. Powiedziała, że to, że Burmistrz miał i ma prawo powoływać i odwoływać Dyrektora jest bezspeczne i nikt tego nie kwestionuje. Na pytanie czy zgodnie z prawem to zrobił otrzymamy odpowiedź z wyroku Sądu Pracy.

Jakub Biernacki – radny – w związku z powyższą wypowiedzią zapytał, dlaczego używane jest sformułowanie „niezgodnie z prawem”, skoro trzeba czekać na wyrok Sądu Pracy?

Anna Zięba – radna – powiedziała, że to jest stwierdzenie poparte orzecnictwem NSA.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – podkreślił, że czekamy na wyrok Sądu, czy to jest zgodnie z prawem czy nie, a Przewodnicząca już zaznacza, że niezgodnie i w tym samym zdaniu mówi, że Sąd zadecyduje. Na koniec dodał, że każda sprawa jest inna i orzecnictwo jest różne.

Anna Zięba – radna – powiedziała, że jest przekonana, że wyrok Sądu, Administracyjnego i Sądu Pracy będzie kwestionował decyzję Burmistrza i odnosi wrażenie, że Burmistrz ma tego świadomość i celowo działa w taki sposób, aby w czasie, zanim wyroki Sądów się uprawomocnią, zaistniały takie skutki które w pewien sposób zrealizują pomyły i decyzje Burmistrza.

Anna Pręcikowska-Skoczylas – na początku wypowiedzi powiedziała, że organem nadrzędnym dla Dyrektora szkoły jest Burmistrz, a dla Burmistrza jest Wojewoda. Skoro ona jako Dyrektor ma respektować Zarządzenia Burmistrza to dlaczego Burmistrz nie respektuje zarządzeń i rozstrzygnięć nadrzędnego organu? Następnie zwróciła się do radcy prawnego, że to ona procedowała odwołanie Wicedyrektora i ona nie wie dlaczego tak prowadziła działania, że Sąd nie uznał tego za przypadki szczególnie uzasadnione.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – stwierdził, że Pani nie respektuje jego Zarządzenia, gdyż się od niego odwołała do Sądu. Dodał, że on również nie zgadza się z rozstrzygnięciem Wojewody i będzie odwoływał się do Sądu.

Anna Pręcikowska-Skoczylas – podkreśliła, że rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdza nieważność Zarządzenia z mocy prawa, a zatem ona w chwili obecnej wraca do pracy.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – zapytał, czy Pani wycofała wniosek z Sądu Pracy?

Anna Pręcikowska-Skoczylas – zapytała, czy Burmistrz poinformował ją, gdzie ma dochodzić roszczeń swoich praw?

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – odniosła się do wypowiedzi Pani Dyrektor, że ona nie miała absolutnie żadnego wpływu na to, co ta uznała za przypadki szczególnie uzasadnione, a zatem to co powiedziała Pani Dyrektor jest nieprawdą.

Anna Zięba – radna – zwróciła się z pytaniem do Burmistrza jaki ma termin na zaskarżenie rozstrzygnięcia nadzorczego?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że miesiąc.

Anna Zięba – radna – stwierdziła, że skoro rozstrzygnięcie nadzorcze jest z dnia 24 maja br. to termin upływa 24 czerwca br. i zapytała, czy Burmistrz złożył już wniosek do Sądu Administracyjnego dotyczący rozstrzygnięcia?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że jeszcze nie.

Anna Zięba – radna – zapytała, czy Burmistrz czeka do ostatniego dnia?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że opracowuje odpowiedź.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – poddał pod głosowanie dopuszczenie do głosu mieszkańców.

Komisja głosami: za - 5, przeciw - 0, wstrz. - 0 wyraziła zgodę na udzielenie głosu mieszkańcom obecnym na posiedzeniu.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – poinformował o transmisji obrad.

Rafał Skoczylas – na początku swojej wypowiedzi stwierdził, że jest zniesmaczony przebiegiem posiedzenia i poprosił Burmistrza o włączenie mikrofonu. Powiedział, że prowadzi Klub Volley Żelazny jako stowarzyszenie od 2014r. Jest to grupa, która chciała założyć Klub Siatkarski w Opocznie, bo takiego nie było. W roku 2014 zarejestrował Stowarzyszenie w Starostwie i zaczął zbierać ludzi, którzy dobrowolnie, charytatywnie i społecznie uczęszczają na treningi piłki siatkowej, które on prowadzi. Następnie powiedział o swoich uprawnieniach – jest instruktorem piłki siatkowej i ukończył studia magisterskie wychowania fizycznego. Nie pobiera żadnych dotacji od członków drużyny. Niewielką dotację otrzymuje z Urzędu Miasta. W ubiegłym roku była to kwota 6 tys. zł. W tym sezonie w Klubie są 72 osoby, w przyszłym sezonie będzie jeszcze więcej. Podkreślił, że w obliczu starzejącego się społeczeństwa opoczyńskiego należy robić wszystko, aby zatrzymać młodych ludzi w Opocznie. Następnie powiedział, że w swojej kampanii Burmistrz mówił o tym, że będą budowane hale i będą one udostępniane bezpłatnie, a teraz jednym z powodów odwołania Pani Dyrektor jest to, że udostępnia nieodpłatnie halę, a główną osobą wynajmującą która jest podawana jest on jako Prezes. Podkreślił, że Pani Dyrektor nie udostępniała nieodpłatnie hali jemu, a tym 72 osobom i są to nie tylko osoby dorosłe, są to studenci, dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Dodał, że wybudował boisko do piłki siatkowej przy Szkole Nr 3 w Opocznie za własne środki z pomocą siatkarzy i jeśli była potrzeba dokłada własne środki, aby podziękować szkole, Pani Dyrektor i Gminie, bo uważał, że popiera takie działania społeczne. Zapewnił, że niczego nie pobiera do własnej kieszeni, a środki idą na sprzęt sportowy. Jest zdegustowany zarzutami wobec Pani Dyrektor, bo uważał że Szkoła Nr 3 jest odpowiednim miejscem, aby podjąć współpracę i przebić piłkę siatkową młodzieży. Takie porozumienie zostało z Panią Dyrektor podpisane. On był gotowy bezpłatnie prowadzić zajęcia z udziałem siatkarzy dla uczniów SP nr 3. Na koniec dodał, że jeśli Gmina uważa, że powinien środki pozyskane od Gminy przeznaczyć na wynajem hali to on nie chce tych pieniędzy. Prosi, aby pozwolić mu robić to, co lubi, a dzieciom, młodzieży i dorosłym nie zabierać możliwości rozwijania umiejętności siatkarskich.

Anna Zięba – radna – zwróciła się z pytaniem do Burmistrza, czy znane są mu powody dla których Pan Rafał Skoczylas ma rozwiązaną umowę zlecenie na prowadzenie zajęć sportowych w Klubie Seniorów działającym przy Ośrodku Pomocy Społecznej?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że nieznane są mu powody.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta - podkreślił, że obiekty komunalne powinny być w jednakowej formie dostępne dla każdego i nie może być wyjątków. Nie ma sali za darmo, bo to jest na koszt uczniów chodzących do tej szkoły, bo są wydatki zużycia remontów, amortyzacji, materiałów, środków czystości. Te koszty są pokrywane z subwencji na uczniów. Nie można wykorzystywać szkoły „tylnymi drzwiami”, żeby finansowała coś innego. Wynajem sali może być preferencyjny, pokrywający tylko i wyłącznie koszty, ale wtedy nie ściągamy pieniędzy ze szkoły, które przeznaczone są na sport.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – przypomniał, że przez kilka lat umową użyczenia cały Stadion był dany, a tu Sekretarz chce zabierać dzieciom.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta - powiedział, że on nie chce zabierać dzieciom, a tylko nie chce okradać szkoły.

Mieszkanka Opoczna – powiedziała, że po raz pierwszy uczestniczy w takim posiedzeniu. Zarzuciła Burmistrzowi, że w kampanii podkreślał, że nie jest politykiem a menagerem, a

okazuje się że jest przede wszystkim politykiem, a menagerem już nie. Rządzi kilka miesięcy i już jest kilka takich sytuacji, w których pokazał że to on rządzi, a inni się nie liczą dla niego. Uważa za niedopuszczalne, aby nie udostępnić bezpłatnie hali dla dzieci, które chcą się rozwijać sportowo, a tego im się zabrania. To jest zarzut dla Pani Dyrektor. Zapytała, który gospodarz zdobyłby się na coś takiego jak Burmistrz? Prosi, aby Burmistrz przyznał się do błędu, przeprosił Panią Dyrektor i przywrócił na stanowisko, bo na to zasługuje. Powiedziała, że może dojść do sytuacji, że mieszkańcy przeprowadzą referendum i odwołają Burmistrza, bo się na nim zawiedli. Dobry gospodarz jak przychodzi to nie zwalnia, a z każdym próbuje współpracować, a jeśli były zarzuty to należało wezwać Panią Dyrektor na rozmowę, a nie od razu zwalniać. Ponadto, po co ogłaszać konkurs na Dyrektora skoro są Zastępcy i Pani Dyrektor. To powoduje obniżony prestiż nie Pani Dyrektor, a Pana Burmistrza.

Anna Zięba – radna – zapytała, czy podobny audyt został zlecony w pozostałych szkołach w Opocznie - SP nr 2 i SP nr 1 i czy miała miejsce sytuacja nieodpłatnego udostępniania hali sportowej, czy było tylko odpłatne udostępnianie?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – odpowiedział, że będzie przeprowadzony taki audyt.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta – powiedział, że oczywiście obiekty sportowe powinny być wykorzystywane w jak największym stopniu, ale należy pamiętać, że szkoła zawsze ponosi tego koszty i należy zrekompensować szkole te koszty. Nie należy zrzucać tego na bark szkoły. Oczywiście zawsze Gmina wspiera szkołę, niemniej powinien być cennik.

Anna Zięba – radna – porównała sytuację do PFRON-u i stwierdziła, że lepiej dać dotację szkole, niż dać dotację stowarzyszeniu, które zapłaci szkole za wynajem sali. Stwierdziła, że to jest „przelewanie z pustego w próżne”. Radna uważa, że nieodpłatne udostępnianie na takie cele, jak miało to miejsce w przypadku SP nr 3, jest zasadne.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta – podkreślił, że nie może być tak, że kosztem nauczycieli bądź uczniów ktoś będzie trenował.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – stwierdził, że on nie widzi żadnej przesłanki, aby Pani Dyrektor ze względu na powiązania rodzinne czy biznesowe wypożyczała bezpłatnie salę dla kogokolwiek, bo sala była wypożyczana wielu podmiotom i tak powinno być i nikt nie był dyskryminowany.

Rafał Skoczylas – wyjaśnił, że salę wynajmuje od 2014r. kiedy to Dyrektorem była nie Pani Anna Pręcikowska-Skoczylas. Dodatkowo, w każdym z pism składanych na początku roku było jasno napisane, że drużyna zobowiązuje się do niekorzystania z oświetlenia i wody. Pyta zatem, jakie koszty generowała drużyna, skoro korzystała tylko z pomieszczenia?

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – poprosił, aby postawić się w roli osoby, która ma podjąć decyzję. Burmistrz otrzymuje wyniki kontroli zleconej (taka jest organizacja, że to Burmistrz zleca audyt), w której są różne zarzuty. Burmistrz ocenia, czy uważa te zarzuty za szczególnie uzasadnione do odwołania, czy nie. Burmistrz podkreślił, że to nie jest proste zwolnić kogoś. To jest trudna decyzja i rozmawiał o tym z Panią Dyrektor. Konsekwencje decyzji są nawet dzisiaj. Ale co miał zrobić z wynikami audytu? Uznał, że zarzuty z audytu są przesłankami do szczególnego uzasadnienia swojej decyzji.

Anna Pręcikowska-Skoczylas – stwierdziła, że nie było żadnego substratu do przeprowadzenia audytu wewnętrznego w SP nr 3? Pyta ponadto o jakim sprawozdaniu audytowym można mówić, skoro on nie spełnia wymogów sprawozdania, gdyż sprawozdanie powinno zawierać wnioski i zalecenia, które powinny być na 7 dni wcześniej ustalone z Dyrektorem placówki. Sprawozdanie musiało być w trybie natychmiastowym oddane. O jakich zarzutach można mówić skoro ich de facto nie ma, gdyż nie ma wniosków i zaleceń? Burmistrz takich wniosków nie precyzował, nie wzywał jej na rozmowę, nie podejmował takich rozmów, a zatem konkluzja sama się narzuca.

Anna Zięba – radna – wyjaśniła formalnie, że kiedy Burmistrz otrzymuje wyniki kontroli to są formułowane zastrzeżenia, daje się zalecenia pokontrolne i za pół roku czy rok następuje rekontrola, czy zalecenia pokontrolne zostały zrealizowane. Taka jest procedura.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – zgodził się z radną i stwierdził, że gdyby nie uznał przyczyn za szczególnie uzasadnione to tak by postąpił.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – złożył wniosek o uznanie petycji za zasadną.

Tadeusz Broła – radny – powiedział, że wstrzyma się w głosowaniu, gdyż podpisał apel, który uważa za słuszny, natomiast ma obawy czy to wniosek, petycja czy skarga. Według niego dokument nie mieści się w żadnej z tych form.

Jakub Biernacki – radny – powiedział, że wpłynął dokument zatytułowany apel, w trakcie posiedzenia Przewodniczący stwierdził, że to jest petycja, a teraz złożył wniosek o przegłosowanie wniosku. Stwierdził, że Przewodniczący używa 3 różnych określeń.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że złożył wniosek o przegłosowanie petycji za zasadną. Stwierdził ponadto, że argumenty przedstawione przez radcę prawną zmierzają do tego, aby ze względów formalnych odrzucić dokument, że nie powinien być rozpatrywany przez komisję. Następnie zwrócił się do radnego Biernackiego, że wnioskował o transmisję komisji, a teraz nie chce głosować.

Jakub Biernacki – radny – zarzucił Przewodniczącemu niekompetencję, gdyż jako autor petycji nie wypełnia obowiązków, jakie spoczywają na nim i insynuuje, że działania zmierzają do tego, aby ukryć petycję przed opinią publiczną. Powiedział, że na Przewodniczącym jako autorze petycji spoczywa największy obowiązek, aby dokumenty były sformułowane prawidłowo. Jeśli Przewodniczący chce, aby komisja obradowała nad dokumentami czy są one zasadne czy nie to niech najpierw dopełni wszelkich formalności. A insynuacje Przewodniczącego, że to jest próba ukrycia sprawy jest tak naprawdę próbą ukrycia niekompetencji Przewodniczącego. Radny stwierdził na końcu, że grupa która ma większość i tak zrobi po swojemu, wbrew temu co mówi prawnik.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – stwierdził, że apel w takim tonie nie jest na rękę Burmistrzowi.

Jakub Biernacki – radny – zapytał, czy w końcu to jest apel czy petycja?

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powtórzył, że apel nie jest na rękę Burmistrzowi, ponieważ kwestionuje zasadność podjętej przez niego decyzji i stąd próba zdeprecjonowania formy, osób które złożyły apel i kompetencji komisji do jego rozstrzygnięcia. Nazwanie dokumentu apelem nie wyklucza tego, że komisja jest właściwa do jego rozstrzygnięcia. Na apelu nie był napisany adres zamieszkania żadnego z wnioskodawców, ale Urząd posiada adresy wszystkich radnych. To nie jest żadna przesłanka, aby pozostawić dokument bez rozpatrzenia. To drugie pismo jest dla sprawy bez znaczenia, gdyż już pismo pierwotne zatytułowane apel mieści się w zakresie przedmiotowym działania komisji. Uważa, że forma dokumentu jest poprawna i komisja posiada kompetencje do jego rozstrzygnięcia. Przewodniczący zarzucił analizowanie dokumentu z taką skrupulatnością. Jeśli wpłynął apel do Burmistrza, a organem właściwym do jego rozpatrzenia jest komisja, to obowiązkiem organu jest przekazać dokument zgodnie z właściwością.

Anna Zięba – radna – wyjaśniła, że wpłynął apel podpisany przez 14 radnych do Burmistrza, następnie Przewodniczący zwrócił się z oddzielnym wnioskiem o przekierowanie apelu do Przewodniczącego Rady Miejskiej i aby go potraktować jako petycję i tak zadekretował Sekretarz. Temat został wpisany w porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji. Stwierdziła, że to jest bardzo czytelne.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – wyjaśnił, że nie chodzi o formę, o brak adresu i o to że Burmistrzowi jest nie na rękę, bo tak wcale nie jest, bo on chce wszystko wyjaśnić opinii publicznej. Powiedział, że na końcu apelu – petycji jest sformułowanie: „natychmiastowego przywrócenia Pani Dyrektor na stanowisko”. Art. 2 pkt. 3 ustawy o petycjach mówi, że przedmiotem petycji może być żądanie mieszczące się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Komisja nie ma kompetencji zwalniania, zatrudniania, przywracania do pracy, ale zajmuje się tym i Burmistrzowi to wcale nie przeszkadza. Burmistrz jedynie zwraca uwagę na ten aspekt.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zgodził się, że komisja nie ma prawa odwoływać ani powoływać Dyrektorów, jednak w dokumencie zawarty jest także zwrot: „o złożenie wyjaśnień w sprawie zachowania przepisów prawa”, a także zwrot: „Panie Burmistrzu! Apelujemy do Pana! Proszę nie niszczyć tego, co dobrze funkcjonuje.”.

Dariusz Kosno – Burmistrz Opoczna – zapytał o wyjaśnienie, co ma zrobić?

Tomasz Kopera – Przewodniczący – wyjaśnił, że radni zwrócili się do Burmistrza o zaprzestanie niekorzystnych dla jednostek podległych Gminie działań kadrowych mających charakter polityczny. Taka jest interpretacja apelu według Przewodniczącego.

Jakub Biernacki – radny – nawiązał do opinii radcy prawnego przy rozpatrywaniu petycji w sprawie odwołania koncertu zespołu KAT, że nie ma możliwości wybiórczego traktowania treści petycji, a debatuje się nad całością. Wpłynął dokument jako całość. Członkowie komisji czy cała komisja nie ma uprawnień do tego, aby z dokumentu wybierać fragmenty, które można oceniać, a inne unieważniać. Takim organem jest tylko i wyłącznie Sąd Pracy. Na zakończenie powiedział, że radni w większości i tak robią, jak będą chcieli.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – złożył wniosek o uznanie petycji – apelu w sprawie odwołania Pani Dyrektor SP nr 3 za zasadną w całości.

Komisja wypracowała stanowisko w sprawie petycji w sprawie: odwołania Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Opocznie, uznając ją za zasadną.

Głosowanie: za - 3, przeciw - 1, wstrz. – 1.

Radny Jakub Biernacki poinformował o zdaniu odrębnym, które złoży na piśmie.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – poprosiła o uzasadnienie rozstrzygnięcia.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że z uwagi na to, iż tezy zawarte w Zarządzeniu Nr 84/2019 Burmistrza Opoczna, nie znajdują potwierdzenia w stanie faktycznym.

Janusz Klimek – Sekretarz Miasta – podkreślił, że organy władzy publicznej działają na podstawie prawa i w ramach prawa, a takim organem jest Rada Miejska.

Ad. pkt. 3.

Rozpatrzenie wniosku w sprawie utrwalenia za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, transmitowania i udostępniania w Internecie filmów z obrad komisji Rady Miejskiej w Opocznie.

Wniosek mieszkańca Pana Ł.S. stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – wyjaśnił, że wniosek wpłynął od jednego z mieszkańców, powiedział że radni są za transmisją i zapytał, czy jest potrzebna dyskusja?

Tadeusz Broła - radny – stwierdził, że dyskusja jest potrzebna, on jest za nagrywaniem komisji, ale należy to robić zgodnie z prawem. W Statucie nie ma żadnej wzmianki, że komisje będą transmitowane on-line. Transmisja sesji jest uregulowana ustawowo. Uważa, że należy zmienić Statut, wpisać że komisje są nagrywane i transmitowane on-line. Radny ma zastrzeżenia co do transmisji posiedzeń Komisji Skarg, wniosków i petycji z uwagi na to, że ludzie obawiając się upublicznienia wizerunku nie będą chcieli składać skarg.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że on jest za tym, aby wszystkie Komisje nagrywać, ale ma wątpliwości co do Komisji Skarg, wniosków i petycji, z uwagi na to czego dowiedział się od służb Wojewody, że składający skargę, wniosek czy petycję nie zrzeka się automatycznie swoich praw do ochrony wizerunku i należy się zastanowić nad tym, jak to rozwiązać. Odpowiedzialność spoczywa tu na Burmistrzu, gdyż to była jego decyzja, aby wszystkie komisje nagrywać. Na koniec zapewnił, że on jest za tym, aby wszystkie komisje nagrywać i transmitować.

Anna Zięba – radna – podkreśliła, że radni działają w ramach rady gminy i posiadają pewne kompetencje i składają wnioski. Nawiązała do sytuacji kiedy do Burmistrza wpłynął wniosek

o oddelegowanie radnego Biernackiego na szkolenie, a ona stwierdziła, że nie wpłynął do niej, więc nie może się do niego odnieść i było zaskoczenie że nie ma zgody Przewodniczącego. Stwierdziła, że teraz zadziało się to samo. Radny Biernacki złożył wniosek, aby nagrywać komisje do Burmistrza. Kompetencja do wydania decyzji co do transmisji jest po stronie Przewodniczącego Rady. Kiedy obsługa Biura Rady przekazała jej wniosek powiedziała, że osobiście nie ma nic przeciwko temu i uważa, że inni radni również nie, ale oficjalnie taki wniosek do Przewodniczącej Rady do tej pory nie wpłynął. W międzyczasie odbyło się szkolenie, na którym było wyraźnie powiedziane, że transmisja odbywa się za zgodą Przewodniczącego. W związku z powyższym przekazała do obsługi Biura Rady, aby w porozumieniu ze służbami prawnymi przygotować taki wniosek i ona jak najbardziej wyrazi zgodę, ale żeby to było zrobione zgodnie z procedurą. Uważa, że skoro Statut reguluje te zagadnienia, których nie reguluje ustawa, a tak jest w przypadku nagrywania komisji, a więc trzeba ten zapis umieścić w Statucie i przyjąć stosowną uchwałę zmieniającą Statut.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – powiedział, że uważa, że niekoniecznie trzeba zmieniać Statut, a jedynie zachować ustawy wyższego rzędu w zakresie ochrony danych osobowych.

Anna Zięba – radna – uważa, że być może trzeba będzie rozważyć to, co radny Broła powiedział w kwestii Komisji Skarg, wniosków i petycji, żeby dane osób nie były ujawniane ze względu na bezpieczeństwo Skarżących i ze względu na umożliwienie Skarżącym składanie skarg, w sytuacji kiedy mogliby się obawiać tego, że to będzie upublicznione.

Tadeusz Broła - radny – stwierdził, że akty prawa miejscowego są po to, aby regulować to, co nie jest uregulowane ustawą. Jeżeli w ustawie nie ma mowy o nagrywaniu komisji to należy to unormować, aby działać zgodnie z prawem.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – stwierdziła, że nie trzeba zmieniać Statutu, żeby móc transmitować wszystkie komisje. Zgodnie z art. 61 Konstytucji prawo do uzyskania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznych, pochodzących z powszechnych wyborów z możliwością rejestracji dźwięku bądź obrazu. Przepis ten jest kompatybilny z art. 18 ustawy o dostępie do informacji publicznej, który mówi że posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznych, pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne, natomiast organów pomocniczych (komisje) są jawne i dostępne, o ile stanowią tak przepisy ustaw, albo akty wydawane na ich podstawie lub gdy organ pomocniczy tak postanowi. W pierwszej kolejności sięgamy do ustaw. Takim przepisem, który rozszerza jawność na organy pomocnicze, jest art. 11b ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy i posiedzenia jej komisji.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zapytał, co z osobą która przychodzi i wypowiada się do kamery – czy jej wizerunek musi być chroniony czy nie?

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – stwierdziła, że jeśli chodzi o wizerunek to podstawowym aktem, który stanowi o wizerunku i jego rozpowszechnianiu jest ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym artykułem wizerunek osoby jest chroniony i nie można go rozpowszechniać bez zgody tej osoby. Stanowi o tym również art. 6 RODO, który mówi o przetwarzaniu danych osobowych, a wizerunek też jest daną osobową. Jeżeli chcemy przetwarzać dane osobowe, również wizerunek osoby, musimy uzyskać jej zgodę. Zarówno ustawa prawo autorskie i o prawach pokrewnych i RODO nie stanowią w jakiej formie osoba, której wizerunek ma być rozpowszechniony czy przetworzony, ma wyrazić tą zgodę. Może to być w jakiegokolwiek formie, byleby jasno wynikało, że ta osoba wyraża zgodę. Samo poinformowanie osób które przychodzą na komisję o tym, że jest transmisja na żywo i jeżeli one wyrażą zgodę na udostępnienie swojego wizerunku poprzez chęć zabrania głosu jest to jak najbardziej wyrażenie zgody, zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz RODO. Absolutnie żaden przepis nie różnicuje komisji na obligatoryjne i fakultatywne, albo te które są stałe bądź doraźne, pod względem jawności. Radca prawny

wyraziła opinię, iż właśnie zakazanie transmisji Komisji Skarg, wniosków i petycji lub Komisji Rewizyjnej będzie ograniczeniem konstytucyjnie zagwarantowanego prawa i jawności władzy publicznej i jej organów. Zdaniem radcy prawnego wszystkie komisje powinny być traktowane pod względem jawności tak samo.

Tadeusz Broła - radny – powiedział, że każdy z mieszkańców ma prawo złożyć skargę, ale nie każdy chce upublicznienia swojego wizerunku. Zapytał, jak on ma złożyć skargę, skoro są zamieszczane w BIP-ie Protokoły z posiedzeń, które są animizowane, żeby nie było imienia i nazwiska? Radny uważa, że należy zastanowić się nad tym, aby umożliwić tym osobom złożenie skargi i jednocześnie zachować ich anonimowość.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – powiedziała, że każda komisja podlega tym samym zasadom jeżeli chodzi o jawność, również zgodnie z przepisami o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej co ma przełożenie na transmisję i rozpowszechnianie wizerunku może zostać to ograniczone ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Jeśli ktoś składa skargę i nie życzy sobie i można to potraktować jako ze względu na prywatność osoby fizycznej można wyłączyć jawność poprzez poddanie pod głosowanie wniosek, żeby wyłączyć jawność w danym zakresie. Taka osoba musiałaby wyartykułować, że nie życzy sobie, aby jej wizerunek był rozpowszechniany. Na zakończenie dodała, że wszystkie osoby, które składają skargi, wnioski i petycje są zapraszane na posiedzenie Komisji i już w zaproszeniu jest informacja, że obrady Komisji są transmitowane, czyli osoba wie, że przychodząc tutaj wyraża zgodę, że przychodząc i zabierając głos daje zgodę na ujawnianie, rozpowszechnianie i przetwarzanie jej wizerunku.

Tadeusz Broła - radny – wyjaśnił, że jedne osoby które wyrażą zgodę mają prawo złożyć skargę, a te które nie wyrażą zgody nie mają. Radny nie jest przeciwny transmisji, a tylko chce, aby tą kwestię uregulować prawnie.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – powiedziała, że jest ustawa zasadnicza czyli Konstytucja i przepisy ustawowe. Statut nie może dublować ani modyfikować przepisów ustaw. Można w Statucie pokusić się o zapisy, które regulowałyby kwestie transmitowania. Co do tego, że to ograniczałoby prawo do składania skarg uważa, że to jest nadinterpretacja. Radca prawny uważa, że transmitowanie komisji nie jest ograniczaniem czyjegokolwiek prawa do złożenia skargi, petycji czy wniosku. Wystarczy, że osoba zakomunikuje, że nie chce udostępniać swojego wizerunku i wtedy wyłączymy jawność i transmisja zostanie przerwana na ten czas. Oczywiście każda osoba składająca skargę, petycje czy wniosek musi sobie zdawać sprawę, że jej treść będzie stanowiła podstawę do obrad samej komisji i rozstrzygnięcie w formie uchwały i uzasadnienie do tej uchwały jest jawne.

Tadeusz Broła - radny – stwierdził, że obywatele tego nie wiedzą.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – złożył wniosek o uzasadnienie wniosku dotyczącego transmisji obrad jako zasadnego.

Jakub Biernacki – radny – wskazał, że wniosek wpłynął od mieszkańca, który wziął udział w ostatnim posiedzeniu Komisji i poczuł się zagrożony. Na potwierdzenie przytoczył argumentację z wniosku: „Mając na uwadze publiczną wypowiedź radnego Rady Miejskiej w Opocznie – Pana Tomasza Kopery oraz wypowiedź radnego Andrzeja Rożenka, wyrażoną podczas posiedzenia Komisji Skarg, wniosków i petycji Rady Miejskiej w Opocznie w dniu 28 maja 2019r., w której radni poddali w wątpliwość legalność nagrywania, transmitowania i udostępniania w Internecie posiedzeń komisji Rady Miejskiej w Opocznie wnoszę o:

1. Kontynuowanie nagrywania obrazu i dźwięku, transmitowania i udostępniania w Internecie filmów z obrad wszystkich komisji Rady Miejskiej w Opocznie.
2. Poinformowanie wszystkich radnych, a w szczególności przewodniczących wszystkich komisji Rady Miejskiej w Opocznie o zgodności z prawem czynności opisanych w pkt

1, a w razie potrzeby zawnioskowanie do obsługi prawnej Urzędu Miejskiego w Opocznie o pisemne zaopiniowanie przedmiotowej problematyki.”

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zapytał, dlaczego radny Biernacki skierował prośbę o transmisję nie do Przewodniczącej, a do Burmistrza?

Jakub Biernacki – radny – poprosił Przewodniczącego o przytoczenie swojego wniosku. Stwierdził, że do Burmistrza nie skierował swojego wniosku.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – zapytał radnego Biernackiego, czy składał wniosek, aby wszystkie komisje były transmitowane?

Jakub Biernacki – radny – wyjaśnił, że jego wniosek jest w BIP-ie.

Sylwia Stępień-Adamczyk – radca prawny – powiedziała, że zajęcie stanowiska przez Komisję i poddanie pod rozstrzygnięcie Radzie w formie uchwały w sprawie uwzględnienia lub nieuwzględnienia wniosku będzie legalizowało transmisję. Niepotrzebny jest wniosek Burmistrza do Przewodniczącego Rady, bo i tak Rada zajmie stanowisko w kwestii transmisji, podejmując uchwałę w sprawie wniosku.

Andrzej Rożenek – radny – wyjaśnił, że jego wypowiedź wynikała z wątpliwości, czy prawnie są transmitowane posiedzenia komisji. Z tego względu wystąpił do pani prawnik z takim pytaniem i przygotowaniem odpowiedzi na najbliższe posiedzenie sesji czy komisji. Żadnych jego wypowiedzi odnośnie transmisji nie było. Nie zgadza się z przedstawieniem swojej wypowiedzi we wniosku mieszkańca.

Tomasz Kopera – Przewodniczący – złożył wniosek, aby uznać wniosek dotyczący transmisji za zasadny, bo społeczeństwo ma prawo, aby obrady wszystkich komisji Rady Miejskiej były transmitowane.

Komisja wypracowała stanowisko w sprawie wniosku Pana Ł.S. w sprawie utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, transmitowania i udostępniania w Internecie filmów z obrad komisji Rady Miejskiej w Opocznie, uznając go za zasadny.

Głosowanie: za - 4, przeciw - 0, wstrz. – 0.

Ad. pkt. 3.

Zapytania i wolne wnioski.

Wobec braku głosów w dalszej dyskusji Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Godzina rozpoczęcia komisji 15.30, godzina zakończenia 18.30

Komisja Skarg, wniosków i petycji w składzie:

- | | |
|--|-------|
| 1. Kopera Tomasz – Przewodniczący | |
| 2. Łuczka – Nita Jolanta – Zastępca Przewodniczącego | |
| 3. Biernacki Jakub – członek | |
| 4. Broła Tadeusz – członek | |
| 5. Rożenek Andrzej – członek | |

Protokołowała:

B Kędziora